

Psalm XXXI



WESPAZJAN KOCHOWSKI

PSALMODIA POLSKA

Psalm XXXI

Cantate Domino canticum novum¹.Psalm 97²

POTRZEBĘ PARKAŃSKĄ³ Z TURKAMI PRZYPOMINA

Śpiewajcie Panu chrześciance pieśń nową: albowiem Pan uczynił dziwy, złamałszy potwórną potęgę bisurmańską.

Śpiewajcie Panu i błogosławcie Imię Najwyższego; w tym prymicyjalnym Strygonu⁴ kościele, niech się chwała Boga naszego rozlega.

Nie tylko, że wyrzucony z tej świątyni żabi krzek bałamutni Mahometa; ale i za to, że powtórną klęską zadrżały na łbach tureckich zawoje.

Kiedy raz rozproszeni znowu potrzebę odważyli⁵: a lękając kary domowej, woleli tu desperacko zdrowia odżałować.

Wywarł kły jadowity tygrys z Mezopotamii na idące po sobie⁶ ogary; ale rzeczą samą doznał, że porządny wojennik, jako starciu mężny, tak bywa po wygranej ostrożny.

Tam gdy do boju poganina ostatnia rozpacz zapala; niemniej i polskich junaków pobudza, dalsze nabytych zwycięstw utrzymanie.

W długą rzecz nie wiodąc, szalonym impetem na przednią antygwardią⁷ uderzy; a poparłszy niegotowych, z luźnej gawiedzi krwi nieco utoczy.

Aleć mu się to prawo niedługo powiedzie; bo jeno zajrzy cienia zwycięzcy po krótkiej odwadze, znowu przed mściwem umyka żelazem.

Zawoła mężny król: stójcie; jeno obróci na przeciwne czołem, aż zaraz orły polskie odważnie na bisurmanskie biją miesiące⁸.

Którym nie wytrzymałszy pierzchliwy Arabin, wszystkim pędem w rozsypkę idzie, a który chciał ręką szczęścia poprawić, odmieniwszy umysł, nogom zdrowie powierza.

Lecz niemądre w tym razie nogi, żeby zdrowie zachować; głupie na wodę prowadzą, sromotniejsze⁹ na głębi przynosząc zginienie.

I tak którzy na ziemi dopiąć zwycięstwa nie umieli; dopiero po Dunaju mokrym gościńcem uchodząc, zdrowia zachować nie mogli.

Bóg, Religia, Wojna

¹*Cantate Domino canticum novum* (łac.) — Śpiewajcie Panu pieśń nową; *Psalm* 98. [przypis edytorski]

²*Psalm* 97 — w dzisiejszej numeracji np. wg. *Biblii Tysiąclecia: Psalm* 98. [przypis edytorski]

³*potrzeba parkańska* — bitwa pod Parkanami, właśc. dwa starcia z wojskami tureckimi, do których doszło już po odsieczy wiedeńskiej, w dniach 7 i 9 października 1683, gdy wojska polsko-habsburskie pod wodzą Jana III Sobieskiego posuwały się doliną Dunaju w kierunku Ostrzyhomia (w płn. Węgrzech przy granicy ze Słowacją) i zostały zaskoczone przez nacierające oddziały Kary Mehmeda Paszy. Pierwsza bitwa była porażką wojsk Sobieskiego, druga zdecydowanie zwycięska: Turcy zostali zmuszeni do odwrotu, następnie odcięci od twierdzy Parkany dzięki zbombardowaniu mostu przez polską artylerię, wielu z nich zginęło przy próbie konnej przeprawy przez rzekę lub trafiło do niewoli (bilans to 9 tys. poległych i ok. 1,5 tys. jeńców tureckich); efektem wygranej bitwy było nie tylko odbicie Parkanów (po 150 latach panowania tureckiego), ale również znajdujące się po drugiej stronie Dunaju Ostrzyhomia. [przypis edytorski]

⁴*Strygon* — Ostrzyhom, pierwsza historyczna stolica Węgier, gdzie miały miejsce m.in. chrzest i koronacja św. Stefana. [przypis edytorski]

⁵*potrzebę odważyć* (daw.) — zdecydować się na starcie zbrojne. [przypis edytorski]

⁶*idące po sobie* — tu: goniące za nim (ogary, tj. psy myśliwskie). [przypis edytorski]

⁷*przednia antygwardia* — przednia straż. [przypis edytorski]

⁸*miesiące* (daw.) — tu: księżycy. [przypis edytorski]

⁹*sromotniejszy* (daw.) — bardziej haniebny. [przypis edytorski]

Tam zdesperowany Seraskier wskoczył w rzekę, chcąc czem prędzej wodą, zguby swojej przesłać do Stambułu awizy¹⁰.

Za wodzem trudno nie iść żołnierzowi, zwłaszcza gdy z tej strony niechybna od szabli zguba; a tam przecie rzekę przebywszy, jakakolwiek zdrowia nadzieja.

Nachodzą już po herapie¹¹ wojska cesarskie, winszują zwycięscy nabytego lauru; lecz niemniej sobie pożytecznej bez pracy i uszczerbku wiktorii.

I tak uciekający znowu uciekł, a próbujący szczęścia doświadczył, że na niesprawiedliwej wojnie trudno się spodziewać końca szczęśliwego.

Bo i tu na pomstę bezprawia gęsto okrył trupami pole Turczyn, i rzeka, ścierwami uciekających narzucona, w biegu swoim tamowała się.

Potłumiła hardych prawica Najwyższego; ucząc narody, że bez chłosty nie będzie, kto wiarołomnie poprzysiężonego nie dotrzymuje przymierza.

Niechże tedy uniżona za to będzie czołobitnia Bogu, Bogu w Trójcy świętej jedynemu, Bogu wyniosły róg hardej bestii mocą Swoją kruszącemu, Amen.

¹⁰*awiza* (z fr.) — nowina, doniesienie. [przypis edytorski]

¹¹*po herapie* a. *po harapie* (daw.) — po fakcie, po zakończeniu; *harap* (z niem. *herab*: precz): odpędzanie psów od ubitej zwierzyny, zakończenie polowania, także: bicz myśliwski do odpędzania psów, bicz w ogóle. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#).

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/psalmodia-polska-psalm-xxxii/>

Tekst opracowany na podstawie: Wespazjan Hieronim Kochowski, Trybut należyty wdzięczności wszystkiego dobrego dawcy Panu i Bogu, albo Psalmodya polska za dobrodziejstwa Boskie dziękująca, przez jedną najlichszą kreaturę roku pańs. 1693 napisana, a do druku podana roku pańs. 1695; wyd. Kazimierza Józefa Turowskiego, nakł. Wydawnictwa Biblioteki Polskiej, Kraków 1859.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikizródła (<http://pl.wikisource.org>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).